

***SZKOLNY SYSTEM
KAR I NAGRÓD***

W SZKOLE PODSTAWOWEJ W MAMLICZU

*Opracowanie:
Arleta Nowak*

Wychowanie dziecka jest sztuką, z której nie wszyscy zdajemy sobie sprawę. Dopiero kiedy pojawią się wyraźne trudności, gorączkowo szukamy odpowiedzi na pytanie: dlaczego postępuje ono nie tak jak pragniemy?

Pierwszym środowiskiem, które uczy dziecko w naturalny sposób form zachowania jest rodzina. Jeżeli rodzice akceptują siebie i swoje dzieci, wówczas tworzy się pełna, ciepła atmosfera, w której dzieci wzrastają bez skrzywień i wypaczeń. W korzystnym układzie wszystkich elementów systemu rodzinnego można prawidłowo wychować dziecko bez kar, a także nagród w postaci świadczeń na jego rzecz za poprawne wypełnianie powinności.

Nagrody i kary nie są najważniejszą formą oddziaływania. Natomiast jeżeli coś się nie uda w wychowaniu, jeżeli zostanie ono zakłócone przez popełnione błędy, wówczas wyłania się potrzeba stosowania środków zaradczych w postaci nagradzania i karania. W tym zakresie rodzice i opiekunowie popełniają, często nie uświadomione błędy. Dlatego też skoncentrowanie uwagi na tej dziedzinie wychowania może być owocne.

Warto zwrócić uwagę na etap życia, przez który każdy z nas musi przejść – dzieciństwo.

Dzieciństwo to okres dokumentowania siebie – skuteczności i sprawstwa. W tym czasie można nauczyć dzieci skutecznych sposobów radzenia sobie z zadaniami, co wprost generuje szanse na powodzenie w nauce szkolnej opartej głównie na różnych zadaniach.

W tym okresie można człowieka przekonać, że:

- potrafi, bo jest mądry, ciekawy, potrafi takim być jeśli chce;
- może osiągnąć sukces, jeśli zechce, posłucha, nauczy się, podejmie wysiłek włączenia się w działania;
- możliwe są także porażki, niepowodzenia, straty, ponieważ wielu rzeczy jeszcze się nie rozpoznało, nie zrozumiało;
- może się nauczyć, ale i także musi oduczyć nieskutecznych sposobów działania.

Można niestety dziecku również zakomunikować, że:

- niewiele znaczy
- niewielu obchodzi
- niewiele od niego zależy
- niewiele może osiągnąć.

Dzieciństwo wyposaża człowieka w ważny dla budowania struktur szans życiowych obraz społeczeństwa wraz z podstawowymi mechanizmami nim kierującymi. Instytucje edukacyjne natomiast (przedszkola, szkoły) są pierwszymi, poza rodziną, które te mechanizmy wytwarzają.

[Rola bodźców pozytywnych w zapewnianiu dziecku równowagi psychicznej.](#)

Nagradzanie i karanie jest uzależnione od systemu wychowania. Dorośli patrzą na dziecko z perspektywy swoich dorosłych doświadczeń, a dziecko, jak uważał

Janusz Korczak powinno być tym, kim jest – dzieckiem. Dziecko powinno mieć prawo do dnia dzisiejszego. Nie można go traktować jedynie z punktu widzenia przyszłości, w którą wejdzie. Ma prawo do swojego dziecięcego świata, z którego musi stopniowo wyrastać, podejmując coraz trudniejsze zadania. Szacunek dla jego trudności i kłopotów wymaga od nas umiejętności wnikania w przeżycia dziecka i zdolności do udzielania mu pomocy.

W wychowaniu rzadko stosuje się przemyślany system nagród. Rodzice czy opiekunowie na ogół zastanawiają się nad tym, jak ograniczyć swobody dziecka, jak zmusić je do posłuszeństwa, do uczenia się, jak karać za przewinienia, chociaż zdarza się często, że stosują kary bez żadnego zastanowienia, w zależności od humoru.

Sprawianie dziecku przyjemności (nagroda) towarzyszy zwykle uroczystościom rodzinnym, świętom, imieninom czy urodzinom. Jednakże otrzymywanie prezentów nie jest nagrodą.

Nagrodę uzyskuje się za coś konkretnego, za dodatkowy trud, za wysiłek nie związany z wypełnianiem codziennych obowiązków. Jeśli premiuje się za prace należące do obowiązków dziecka, to tylko wówczas, kiedy są one wykonane wyjątkowo starannie, z dużym nakładem dodatkowego wysiłku.

Nagroda ma być bodźcem wzmacniającym postępowanie pozytywne, zachęcającym do solidnej pracy lub nauki, do zachowań znajdujących wysokie uznanie w rodzinie i innych grupach społecznych.

Tak zrozumiana nagroda spełnia następujące funkcje:

- a) umacnia w dziecku wiarę we własne możliwości
- b) realizuje potrzebę uznania i sukcesu
- c) zachęca do podejmowania coraz trudniejszych zadań
- d) dostarcza dodatnich uczuć: radości i dobrego samopoczucia
- e) wzmacnia więzi uczuciowe z osobami nagradzającymi
- f) działa dodatnio na tych, którzy są świadkami nagradzania.

Przy rygorystycznych wymaganiach przekraczających możliwości dziecka, i przy braku bodźców zachęcających do wysiłku, może ono nabrać przekonania o swej niepełnej wartości, co ogromnie utrudni mu prawidłowy rozwój i pełne wykorzystanie własnych zdolności. Podobnie groźne w skutkach są wymagania minimalne. Wyręczanie we wszystkim, przesadna pomoc gasi inicjatywę i zdobywanie samodzielności.

Wiele kłopotów powoduje przesadne chwalenie. Rodzi to w dziecku egoizm, dziecko może być nie lubiane, odrzucane i skazane na samotność.

Z wiarą we własne siły wiąże się potrzeba uznania i sukcesu. Człowiek dorosły czuje się źle, jest nieszczęśliwy, gdy jego praca nie znajduje należytej aprobaty, kiedy nic mu się nie udaje, Dziecko jako mniej pewne siebie i mające mniej doświadczeń silnie reaguje na niepowodzenia.

Dziecko rozsądnie nagradzane próbuje własnych sił w pracy – dziecko dorasta do coraz bardziej skomplikowanych zadań i staje się odpowiedzialne za to, co robi.

Wartość nagrody polega również na tym, że dostarcza nagrodzonemu pozytywnych przeżyć uczuciowych, które korzystnie wpływają na osobowość. Dobre samopoczucie i radość życia muszą wypełniać całe dzieciństwo. W takiej atmosferze łatwiej znosi się kłopoty, jakie niesie ze sobą codzienne życie, nie ulega się przedwczesnemu zgorzknieniu i pesymizmowi. Radosne dziecko to w przyszłości pełen optymizmu i radości życia człowiek dorosły.

Nagroda pogłębia też więź uczuciową dziecka z osobą nagradzającą, a także poczucie bezpieczeństwa i przynależności uczuciowej. Nabiera ono przekonania, że jest doceniane, kochane, a na tej silnej podstawie uczy się kochać innych, nie tylko osoby najbliższe.

Ze społecznego punktu widzenia nagradzanie przy osobach drugich wyzwała chęć zasłużenia na aprobatę, a więc ponoszenia dodatkowego wysiłku, aby zasłużyć na nią. Zdarzają się jednak takie sytuacje, gdzie u osób towarzyszących nagradzaniu towarzyszą uczucia zazdrości, niechęci do wyróżnionego, poniżanie go. Ma to miejsce wówczas, gdy istnieje podejrzenie, że uznanie nie jest zasłużone, lub jeśli nagrodzone dziecko jest faworyzowane.

DLATEGO ZAWSZE NALEŻY WYJAŚNIĆ, ZA CO JEST PRYZNAWANA NAGRODA.

Warunki skuteczności nagradzania

NAGRADZANIE ZA DODATKOWY WYSIŁEK

Nagradzać należy osobę, która rzeczywiście na to zasłużyła. Nie należy nagradzać dzieci szkolnych każdorazowo za piątki, aby nauka nie stała się dla dziecka celem do zdobywania piątek, lecz celem samorozwoju. Zachęcajmy dziecko, aby uczyło się najlepiej jak potrafi. Najważniejsze jest nie to, że dziecko dostało najlepszą ocenę, a to, że wykonało pracę najlepiej jak potrafiło. Jeżeli wiemy, że jakaś ocena jest wynikiem poważnego, systematycznego wysiłku, samodzielnej pracy, wówczas nagradzanie jest w pełni uzasadnione.

WZMACNIANIE POZYTYWNEJ MOTYWACJI DO DZIAŁANIA

Wzmacniając pozytywnie zachowania dziecka doprowadzamy do tego, aby znajdowało ono przyjemność w spełnianiu wymagań stawianych przez ludzi dorosłych. Niezwykle ważna jest konsekwencja w stawianiu dziecku wymagań i spełnianiu własnych przyrzeczeń. Jeśli dziecko widzi brak konsekwencji w wychowaniu u dorosłych, lekceważy ich i nie bierze poważnie obietnic. Motywacja odgrywa wielkie znaczenie w życiu człowieka. Skłania do największego wysiłku, decyduje o wytrwałości lub jej braku. Bodźcami skłaniającymi człowieka do działania są potrzeby, to znaczy odczuwanie braku czegoś. Dziecko o silnie rozbudzonych motywacjach (potrzebach) poznawczych nie wymaga ciągłego nakłaniania do uczenia się, stosowania przymusu. Nagradzając pochwałą wysiłek poznawczy dziecka rozwijamy w nim potrzebę zdobywania wciąż nowych osiągnięć.

U dzieci w wieku szkolnym, oprócz wzmacniania ciekawości poznawczej jako motywu uczenia się, powinno się zwracać uwagę na rozwój moralny. Nagrodą należy pobudzać objawy życzliwości, udzielania pomocy kolegom, dzielenia się z nimi tym, co same posiadają. Postępowanie dziecka w wieku szkolnym motywowane celami wyższymi powinno być wzmacniane uznaniem, czy pochwałą.

ZAPOBIEGANIE MOTYWACJI NASTAWIONEJ NA NAGRODĘ

Nagroda nie może być bodźcem do działania, a jedynie środkiem do celu. Podejmując się wykonania określonego zadania dziecko nie powinno być motywowane jedynie czekającą na nie nagrodą. Nie jest to sposób właściwy. Najpierw pokazujemy sens wysiłku, pomagamy w prawidłowej pracy intelektualnej, budzimy wiarę we własne siły, ożywiamy bodźce ambicjonalne i dopiero jeśli widzimy pracę i lepsze wyniki, przyrzekamy nagrodę lub bez zapowiadania przydzielamy ją po uzyskaniu końcowego efektu. Pamiętać należy, że nadmiar nagród jest równie groźny jak ich brak.

Dzieci trzeba przygotować, że nie wszystkie ich wysiłki zostaną dostrzeżone i nagrodzone. Jest to możliwe przy silnej motywacji nie nastawionej na nagrodę. Jednak całkowity brak nagród może w dziecku rozwinąć stany depresyjne, gdyż deprivacja potrzeby sukcesu wywołuje negatywne skutki: utratę wiary we własne siły i w ludzką sprawiedliwość, niechęć do pracy, rozgoryczenie lub agresję i chęć odwetu, czynienie na złość tym, którzy nie uznają jego wartości.

Rodzaje zachęt i nagród

NAGRADZANIE UZNANIEM I POCHWAŁĄ

Uznanie może mieć formę werbalną, np. podziw, że dziecko coś zrobiło w sposób wyjątkowo udany, uśmiech, radość, przytulenie. Uznanie, z którym spotyka się dziecko, wzmacnia jego motywację do wysiłku, a jednocześnie zaspokaja silnie odczuwaną potrzebę sukcesu. Najczęściej uznanie jest wyrażane pochwałą. Wartość jej zależy od tego, kto jej udziela i w jakich okolicznościach. Jest tym cenniejsza, im większy autorytet osoby, która jej udziela. Kiedy udzielamy dziecku pochwały za jego czyn, musimy mu wytłumaczyć dlaczego.

Jeśli u jakiegoś dziecka zauważymy silny egocentryzm, wyrażający się w przechwałkach i poniżaniu rówieśników, musimy wyjątkowo ostrożnie stosować pochwały, aby nie pogarszać sytuacji. Ponadto staramy się chwalić w jego obecności jego kolegów, jeśli na to zasługują.

NAGRADZANIE PRZEZ SPRAWIANIE PRZYJEMNOŚCI

Istotą nagrody jest doznawanie przyjemności przez osobę nagrodzoną. Przyjemnością dla dziecka mogą być wspólne rozmowy z nim, zabawy, spacer, czytanie książek dziecku, wspólna dyskusja na określone tematy, odwiedziny kolegów itp.

DARZENIE ZAUFANIEM

Okazanie zaufania jest nagrodą i to niezwykle pożądaną przez dzieci, a jednocześnie ma ono wysokie walory wychowawcze. Odebranie zaufania jest poważną karą. W wieku szkolnym w nagrodę za sumienność dziecko może przez jakiś określony czas zaopatrywać rodzinę w pieczywo, czy codzienną prasę, jeśli sprawia mu to przyjemność. Zaufanie polega również na zmniejszaniu kontroli nad wszystkim, co robi, czym się zajmuje, z kim się bawi itp. Oddziaływanie przez okazywanie zaufania jest bardzo trudne i wymaga dobrej znajomości wychowanków.

WSPÓLNE ATRAKCYJNE SPĘDZANIE CZASU WOLNEGO

Mogą to być wspólne wycieczki, wspólne wczasy rodzinne, spływ kajakowy, wyjścia do kina, teatru, na koncert.

NAGRODY RZECZOWE

Nagroda rzeczowa to prezent otrzymany za konkretną działalność lub zachowanie. Jest to dar zasłużony i jego posiadanie kojarzy się z tym, za co został otrzymany. Może to być maskotka, zabawka, gra, książka.

Te drobiazgi nabierają wówczas wyjątkowego znaczenia.

[Wychowywać czy wspomagać?](#)

Wychowywać – instruując i kierując czy wspomagać samodzielny swobodny rozwój?

J. Korczak pisał: „*Daję warunki sprzyjające zdrowieniu. Wiele światła i ciepła, swobody i ochoty. Wierzę, że samorodnie zdążać zechce do poprawy. Będzie się zmagał ze sobą, będzie doznawał zawodów, porażek. Niech ponawia próby, niech szuka własnych sposobów. Niech w małych i pojedynczych zwycięstwach zazna radości. Pozwólmy dzieciom błędzić i dążyć do naprawy*”. (J. Bińczycka, *Między swobodą a przemocą w wychowaniu*).

Według J. Korczaka powinniśmy bardziej wspierać rozwój dziecka niż je wychowywać, powinniśmy spełniać rolę tzw. opiekuna spolegliwego, który wspiera dziecko, ale jednocześnie gdy zgubi ono właściwą drogę postępowania, pokaże mu prawidłową. W takich sytuacjach możemy stosować KARY, które w sposób konstruktywny będą wpływać na wychowanie dziecka.

KARA – jako reakcja na zaburzenie porządku, ładu moralnego – pełni ważną rolę w autonomizacji norm moralnych (obowiązkowość staje się co najmniej problematyczna, gdy na łamanie praw nie ma żadnej reakcji). Właściwie zastosowana kara może też informować o tym, co jest złe. Karze przypisuje się też funkcje hamulca. Skojarzenie złego zachowania z przykrą sytuacją może zaowocować tendencją do jej unikania. W ten sposób karząc uczymy co jest dobre, co jest złe. Hamujemy złe zachowania, wzmacniamy zaufanie do systemu norm moralnych.

Przy takim podejściu zaakceptujemy karę:

- która jest reakcją na łamanie norm, naruszenie ustalonego ładu i porządku moralnego,

- która wyzwoli poczucie winy i chęć naprawy u karanego,
- której motywem jest mądra miłość karzącego, chęć pomocy karanemu.

Te kary, które akceptujemy, można nazwać pedagogicznymi.

Hassen za kary pedagogiczne uważa te kary, które nie obrażają karanego. Konsekwentnie karom niepedagogicznym przypisuje funkcje poniżania i obrażania. Trudno w klimacie takich kar doprowadzić do przeżycia winy i szczerzej chęci poprawy. Pojawi się raczej uczucie bólu fizycznego, uczucie agresji, chęci zemsty. Kary niepedagogiczne to: kary cielesne, różne formy przemocy psychicznej, ośmieszanie, obrażanie.

A możliwości kar pedagogicznych jest dużo. H. Muszyński wymienia cztery kategorie tych kar:

- dezaprobatę słowną i niemą
- rekompensatę wyrządzonego zła
- ograniczenie uprawnień
- kary symboliczne

DEZAPROBATA

Wyrażenie niezadowolenia z negatywnego zachowania – może przybrać postać reprimendy słownej przekazanej w cztery oczy, bądź na szerszym forum.

Dezaprobata niema – może być wyrażona mimiką twarzy, gestem, zaniechaniem kontaktu wzrokowego, unikaniem kontaktu. Często taka „pieśń bez słów” jest bardziej wymowna od słownych tyrad.

OGRANICZENIE UPRAWNIENÍ

Tu mieści się mnóstwo możliwości zawieszania czy pozbawiania dziecka czegoś, co ma dla niego wartość (np. zabawa z kolegami, oglądanie telewizji, gra w komputer, itp.), by mogło przemyśleć swoje postępowanie.

Aby wymierzać karę trzeba doskonale wiedzieć co jest dla dziecka wartością, a co antywartością. Złe odczytanie może sprawić, że kara może stać się nagrodą. Np. ograniczenie uczestniczenia ucznia w lekcji poprzez wydalenie go z tej lekcji dla ucznia, który tylko o tym marzył, by na niej nie siedzieć, może być sytuacją nagradzającą.

KARA SYMBOLICZNA

Może okazać się nagrodą jeśli jakiś zarekwirowany symbol ma wartość tylko w oczach karzącego.

REKOMPENSATA WYRZĄDZONEGO ZŁA

Jeśli dziecko coś zepsuło, to w miarę możliwości powinno to coś naprawić. Jeśli temu towarzyszy poczucie winy i chęć poprawy, to można tę karę nazwać pedagogiczną. Jest przy tym istotny warunek – ta czynność powinna mieć związek z

popelnionym nagannym czynem. Jeśli tego związku nie ma – jeśli czyny, postawy wymagające ukarania, karane są pracą – rodzi się niebezpieczny związek między pracą, a niemiłą sytuacją. Praca jest postrzegana jako coś, czego trzeba unikać. I tak – popularna forma karania przez sprzątanie może utrwaląć odruch niechęci do tego sprzątania.

Problem karania należy rozpatrywać przez pryzmat trzech elementów:

KARZĄCY – KARA – KARANY

Jeśli KARZĄCY nie będzie znał karanego, jego potrzeb, preferencji, motywów złego postępowania, to nawet najbardziej przemyślana kara może się zmienić w jej przeciwieństwo, a działanie wychowawcze będzie przysłowiowym „rzucaniem kulą w płot”.

KARANY powinien czuć, że kara jest stosowana dla jego dobra, w imię określonego porządku, a nie w imię widzi mi się pedagoga.

KARA jest czymś zewnętrznym, czymś, co jest poza człowiekiem, a nie w nim. Kara niepedagogiczna nie wpływa na poprawę zachowania, natomiast wywołuje lęk, uczucie upokorzenia i chęć odwetu.

Dzieciom potrzebne są jasne, przejrzyste reguły. Chcą wiedzieć, jakie zachowania akceptujemy, a jakie nam się nie podobają. Ta jasność buduje w nich poczucie bezpieczeństwa. Dezaprobata, gniew rodziców są wystarczającym hamulcem jeśli odnoszą się do konkretnego czynu, a nie osoby, np.: Wkurza mnie to, że nie sprzątasz w pokoju!, a nie: Wkurzasz mnie!

Pamiętać należy, że kara tłumi jedynie chwilowo określoną sytuację, ale jej nie eliminuje, nie wyklucza. Usunięcie przyczyny może być bardziej skuteczne niż wymierzanie kary.

KARA JAKO ZABIEG PRZYKRY DLA KARANEGO

Kara jest to taka sytuacja, która z punktu widzenia dziecka jest dla niego przykra i której unika. Stosowanie kar wymaga dobrej znajomości dziecka, jego charakteru, zainteresowań itp., by podczas jej wymierzania nie stała się ona dla dziecka sytuacją nagradzającą. Istotą kary jest nieprzyjemne uczucie towarzyszące karaniu. Skuteczność karania jest tym większa, im większa więź karzącego z ukaranym.

Chęć zemsty na dziecku może doprowadzić do zastosowania niewłaściwej kary, a nieodpowiednie nastawienie i motywacja może przekreślić jego skuteczność.

KARA MA ZMAZAĆ WINĘ

Ważną funkcją kary jest zlikwidowanie poczucia winy, przywrócenie równowagi psychicznej ukaranego.

Bardzo wrażliwe dziecko samo wymierzy sobie karę, aby pozbyć się ciężaru winy. Błędem jest wypominanie dziecku już po ukaraniu jego dawnego przewinienia. Czasami w szkole jedna ocena niedostateczna rzutuje na opinię nauczyciela o uczniu

i dostaje zaniżone oceny. W ten sposób trwa beznadziejna walka dziecka o zmianę sytuacji, wyzwala się poczucie krzywdy i niechęć do dalszej pracy.

Ciągłe przypominanie dziecku winy, odebranie mu zaufania na czas nieokreślony może wpłynąć ujemnie nie tylko na jego samopoczucie, ale i na stosunki z osobami dorosłymi. Może ono starannie ukrywać przewinienie z obawy przed „niekończącą się karą”, zamiast przyznać się do winy i ponieść konsekwencje.

KARA JAKO PRZYKROŚĆ ZAWINIIONA

Jeżeli dziecko akceptuje, czyli uznaje za słuszne, normy (wymagania) ustalone przez opiekunów, szkołę, wówczas kary stosowane za ich przekroczenie stają się bardziej skuteczne. Natomiast jeżeli dziecko nie rozumie stawianych mu ograniczeń, otrzymana kara jest mało skuteczna.

Nie można wymierzać niezasłużonych kar, np. tylko dlatego, że coś nas denerwuje, nie mamy humoru. Nie wolno karać z zemsty. Karać należy tylko za takie zachowania, które są stale uważane za naganne, bez względu na to, gdzie i w jakich warunkach zostały dokonane.

Pod wpływem konsekwentnie stawianych wymagań łatwiej następuje uwewnętrznienie norm moralnych, które stają się stałymi wytycznymi postępowania.

NIE MOŻNA KARACĆ W GNIEWIE

Gniew jest złym doradcą i decyzja podjęta w gniewie może okazać się błędną. W przyływie złości nie pozwalamy dziecku się wytłumaczyć. Gniew wywołuje strach dziecka i cała jego uwaga skupia się na samej karze, a nie na popełnionym przewinieniu. Jeśli do tego nasza reakcja jest niewspółmierna do przewinienia, w dziecku rodzi się poczucie doznanej krzywdy, niechęć do opiekunów.

KARA MUSI BYĆ SPRAWIEDLIWA

Kara koniecznie musi być dostosowana do przewinienia. Dobrym rozwiązaniem do opiniowania takich kar mogą być tzw. sądy koleżeńskie, o czym będzie mowa później, w rozdziale dotyczącym propozycji kar opracowanych dla szkoły Podstawowej w Mamliczu.

Kara za surowa ma większe zło niż pożytek. Dziecko przestaje się czuć winne, a uważa się za pokrzywdzone i ma do opiekunów pretensje.

Ukarane za słabo w stosunku do przewinienia bagatelizuje karę traktując ją tak, jakby jej w ogóle nie było.

KARA STOSOWANA WE WŁAŚCIWYM CZASIE

Jednym z warunków skuteczności wymierzania kar jest stosowanie jej we właściwym czasie.

Niektóre przewinienia dziecka muszą się spotkać z natychmiastową reakcją. Jeżeli zachowa się brutalnie wobec innego dziecka czy obrazi dotkliwie dorosłego, musi

być natychmiast ukarane. Przy innych wykroczeniach odłożenie kary na czas późniejszy może być bardzo przykrym przeżyciem, a więc karą.

W stosunku do bardzo wrażliwego dziecka wymierzanie takiej kary może być bardzo dotkliwie, natomiast dla dziecka, które nie szanuje rodziców, tego rodzaju postępowanie może być nieskuteczne. Znajomość dziecka w tym przypadku jest bardzo ważna.

Odraczenie kary u dzieci szkolnych ma miejsce wówczas, kiedy nauczyciel za złe sprawowanie wpisuje uwagę do dzienniczka i wymaga, aby rodzice w domu podpisali, lub kiedy dzieci oczekują na przyjeździe rodziców z wywiadówki, itp.

Pamiętajmy o tym, aby kary były sprawiedliwe, by nie wywoływały u dzieci dodatkowych, niepotrzebnych lęków. Opiekunowie muszą zrozumieć, że pogłębiając stany lękowe u dziecka wyrządzają mu ogromną krzywdę, gdyż narastanie lęków może spowodować różnego rodzaju nerwice, a surowe kary za niepowodzenia w nauce mogą być powodem fobii szkolnych.

AUTORYTET OSOBY WYMIERZAJĄCEJ KARĘ

Kara otrzymana od osoby nie kochanej lub nie szanowanej jest nieskuteczna i może wywołać rezultat odwrotny od oczekiwanego.

Im bardziej kochana lub szanowana jest osoba wymierzająca karę, tym większe są nadzieje, że będzie skuteczna.

Osoba, z którą dziecko jest związane powinna mieć jednocześnie autorytet u niego. Autorytet jest to najprościej powiedziawszy, dobrowolne uznanie czyjejś przewagi i kierownictwa. Osoba posiadająca go cieszy się uznaniem, zaufaniem, szacunkiem. Wymagania stawiane przez jednostkę cieszącą się autorytetem są traktowane poważnie i przestrzegane skrupulatnie. Autorytet nie może być nikomu narzucony, zwłaszcza siłą. Wymuszony siłą posłuch nie pozwala na interioryzację narzuconych norm moralnych. Posłuszeństwo zdobyte siłą skłania do poszanowania wymagań, tylko w obecności tej osoby lub wówczas, kiedy istnieje możliwość wykrycia nieposłuszeństwa. Natomiast jednostka wyzwolona spod presji osoby zmuszającej ją do czegoś postępuje na przekór wymaganiom.

KARA POWINNA POPRAWIĆ WINNEGO

Jedynym celem karania powinna być poprawa winnego. Sprawiając dziecku przykrość opiekunowie nie zwracają uwagi, aby dokonała ona trwałych zmian w zachowaniu dziecka.

Kara nie nastawiona na trwałą poprawę wychowanka może wywołać negatywny skutek do tego, kto ją wymierzał, zamiast kierować uwagę na sam negatywny czyn dziecka i jego przyczyny. Chęć odwetu

za doznaną przykrość utrudnia dziecku obiektywną ocenę postępków.

Kara powinna być tak dobrana, aby kierować uwagę dziecka na sam czyn, na przekroczenie przyjętej normy i na skutki takiego postępowania, a nie na sam rodzaj kary i na osobę wymierzającą karę. Kara ma poprawić winnego, ale nie może wyrządzać mu krzywdy. Bywa i tak, że mimo iż dziecko przyzna się do winy, jest mu

wymierzona surowa kara. Może wówczas zamknąć się w sobie, stracić zaufanie do dorosłych.

Kara jest skuteczna wówczas, jeśli wyzwała w psychice karanego ucznia uczucia, które mogą spowodować poprawę:

- 1) świadomość przewinienia,
- 2) przekonanie o słuszności kary
- 3) chęć poprawy.

Należy wobec tego karać tak, aby wywołać wymienione przeżycia.

KONSEKWENCJA W WYMIERZANIU KAR

Kara jest jednym ze środków uświadamiania norm regulujących ludzkie współzycie i zrozumienia konieczności ich przestrzegania. Jeśli opiekunowie są niekonsekwentni i raz pozwalają na omijanie ustalonych przepisów, innym zaś razem za ich przekraczanie wymierzają kary, wówczas nie tylko dziecko przeżywa poczucie krzywdy, ale także nie uczy się poszanowania i przestrzegania norm moralnych. Jednolitość żądań jest podstawowym warunkiem prawidłowego kształtowania się postaw moralnych dzieci, zmniejsza potrzebę stosowania kar.

UNIKANIE STOSOWANIA WCIAŻ TYCH SAMYCH KAR

Należy unikać stosowania wciąż tych samych kar, bowiem dziecko przyzwyczaja się do nich, powszednieją i przestają mieć jakiegokolwiek znaczenie. Dzieci wówczas wychodzą sobie z domu, aby ich nie słuchać, albo po prostu uczą się ich nie słyszeć. Szczególnie szkodliwe są kary częste i surowe, hamują swobodny rozwój dziecka, wywołują stan ciągłego poczucia zagrożenia. W takich warunkach może powstać nieufność do człowieka, uwidocznic się zahukanie, nieśmiałość, apatia.

Kary łagodne często stosowane również tracą swój sens, gdyż dzieci nie biorą ich poważnie.

Kara musi być zabiegiem przykrym. Jeśli dziecko przyzwyczai się do wciąż tej samej kary, nie odczuwa przykrości, nie budzi lęku, a więc jest zbyteczna.

SZKODLIWOŚĆ KAR CIELESNYCH I UPOKARZAJĄCYCH KAR SŁOWNYCH

Dlaczego dzieci są bite? Ten rodzaj reakcji nie wymaga zastanowienia. Dorosły bijąc dziecko ma, w jego własnym przekonaniu, ogromną przewagę nad dzieckiem, jest jego właścicielem, władcą. Wyładowuje własną agresję, zły humor, zawiedzione nadzieje – jest to objaw tyranii.

Kara fizyczna poniża godność dzieci, upokarza je, widzą one wtedy swoją niemoc i bezsilność. Zwłaszcza te z niższym poczuciem własnej wartości wyrabiają w sobie przekonanie, że są nic nie warte. Szczególnie groźne są kary cielesne wymierzone

przez osoby, nie cieszące się uznaniem dziecka. Kara fizyczna wywołana przez nie wyzwala nienawiść, chęć odwetu i inne groźne w skutkach reakcje.

Dzieci nie przyznają się do tego, że są bite, ponieważ wywołuje w nich to poczucie wstydu. Kary cielesne upokarzają nie tylko dziecko, ale i osobę wymierzającą karę. Dorosły, silny człowiek, mści się na małym bezbronnyim dziecku, które nie może nie tylko oddać, ale także bronić się. Janusz Korczak przyrównał bicie dziecka sprawiającego trudności wychowawcze do znęcania się nad człowiekiem chorym, gorączkującym. Dziecko o zaburzonym zachowaniu jest takim właśnie chorym człowiekiem wołającym o pomoc.

Stefan Szuman, nieżyjący już polski psycholog, badał reakcje bitych dzieci podczas wymierzani im tej kary. Dziecko podczas bicia nie myśli o winie, a jedynie o karze. Pod wpływem lęku i bólu rodzi się w nim nienawiść do osoby bijącej, a nie żal, że popełniło się coś złego. Wyzwala się też poczucie bezsilności i niesprawiedliwości. Aby uniknąć takiej kary, dzieci kłamią, oszukują, przeżywają silne niepokoje, a strach przed biciem uniemożliwia im skupienie uwagi na zadaniach szkolnych. Częstym następstwem bicia są lęki i nerwice.

Kara fizyczna zostawia ślady na dziecku ciele i psychice. Dziecko wychowane w surowym despotyzmie czuje się ograniczone w swej wolności i czeka niecierpliwie momentu wyzwolenia. Kiedy to następuje, kilkunastoletni chłopiec może rzucić się na oprawcę, czując, że jest silniejszy. Jeżeli matka karała dziecko ręką ojca, nie będzie traktowana jako lepsza, ale jako słabsza.

Niebezpieczną karą jest również straszenie dziecka. Tak jak kary fizyczne straszenie dziecka wywołuje w nim nerwice, fobie, a nawet różne objawy somatyczne. Straszenie, podobnie jak kary fizyczne likwiduje małe zło, a tworzy duże.

Straszymy dziecko jeśli chcemy zmusić je do posłuszeństwa. Małe dziecko tak się boi, np., że przyjdzie dziad i je zabierze, że usłużnie wykonuje polecenie. Cel dorosłego został osiągnięty, ale strach w dziecku nadal tkwi, bowiem czy następnym razem jeśli coś zrobi nie tak jak trzeba (a nie zawsze wie kiedy jest tak, jak trzeba), to czy nie przyjdzie tym razem dziad i go nie zabierze? A czy ten dziad na ulicy to właśnie ten, który miał go zabrać? A czy ten obcy człowiek, który idzie w jego stronę też chce go zabrać? W dziecku strach zostaje.

Po jakimś czasie straszenia dziecka, a nie spełniania gróźb, dziecko, przestaje nam wierzyć.

Do kar szkodliwych, należą też wyzwiska. One również poniżają godność dziecka i wywołują niekorzystne następstwa. Dziecko obrzucane brzydkimi epitetami bierze dosłownie to, co inni mówią. Nazwane głupim sądzi, że rzeczywiście brak mu „rozumu”, i dlatego tak ciężko nauczyć się czegośkolwiek, a więc próżny może jest wysiłek, żeby uczyć się czegośkolwiek?

Obrzucanie brzydkimi epitetami w otoczeniu rówieśników jest szczególnie groźne. Lęk przed nie zasłużeniem na te wyzwiska może towarzyszyć człowiekowi nawet w życiu dorosłym.

Jest jeszcze jedna nieskuteczna odmiana szkodliwej kary – reakcja krzykiem na wykroczenie dziecka. Najwięcej kłopotu jest z dziećmi nadpobudliwymi, którym

bardzo trudno dostosować się do wszelkich norm. Zajęte zabawą nie pamiętają lub w porę nie zdążą sobie przypomnieć zakazów i nakazów. Jeśli na dziecko nadpobudliwe będziemy krzyczyć, jego reakcje będą odwrotne do oczekiwanego efektu. Krzyk to dla niego bodziec silniejszy niż mowa. Jeżeli wciąż się na niego krzyczy, z czasem przyzwyczajają się, i albo na bodziec przestaje reagować, albo, jeśli za brak reakcji jest dodatkowo karane, podporządkowuje się, cichnie, ale jednocześnie zamyka się w sobie, nudzi się pozostawiony sam sobie, ograniczeniu ulega rozwój fantazji. Bywa też tak, że uleganie woli rodziców dziecko kompensuje na innym terenie. Wówczas – jak gdyby kompensując odwet za domowe ograniczenia – wykrzykuje głośno brzydkie wyrazy, naśladuje odgłosy pojazdów itp., a kiedy otoczenie znosi to bez słowa przez jakiś czas, zaczyna bawić się normalnie.

Przymus siedzenia w klasie przez 45 min. wywołuje hałaśliwe zachowania na przerwie. Dzwonek zwiastujący przerwę – jako silny bodziec słuchowy – znacznie pobudza impulsywność nadpobudliwych dzieci, które wrzeszczą nie zawsze w celu porozumienia się z innymi, lecz dla samej radości nieskrępowanej swobody. Dzieci wychowane za pomocą krzyku podobnie zachowują się wobec innych.

Szkodliwa jest też kara izolacji. Polega ona na zmuszaniu dziecka do przebywania w innym pomieszczeniu za karę. Dziecko czuje się nie kochane, nie akceptowane przez opiekuna, zdradzone. Jeśli izolacja trwa długo, może powstać nerwica lękowa – będzie bało się przebywać w pomieszczeniu, zamkniętym pokoju, ciemnym pomieszczeniu. Dziecko starsze, które pragnie kontaktu z opiekunem, odtrącone brutalnie i zamknięte w pokoju, jest skłonne do silnego odwetu.

STOSOWANIE KAR NATURALNYCH

Najdoskonalszą karą choć o ograniczonych możliwościach stosowania jest kara naturalna. Jest ona bezpośrednim następstwem winy. Np. nie pozwalamy dziecku szybko jechać na rowerze, dziecko nie posłuchało, przewróciło się i poobcierało sobie kolana – kara została wymierzona, dziecko zrozumiało sens zakazu.

Nie chciało jeść obiadu, marudziło, kiedy po godzinie prosiło o jedzenie, rodzice poczekali do pory wyznaczonej na podwieczorek. Głód był naturalną karą. Jeżeli natura wymierzy dziecku karę, trzeba tylko zwrócić uwagę na ten fakt.

Najlepiej by dorośli stosowali kary naturalne, np. dziecko popisało szkolną ławkę, musi ją zmyć. Popsuło coś, a nie potrafi naprawić, odrobić to w inny sposób na rzecz szkoły. Nie należy krzyczyć, tylko spokojnym głosem uzasadnić to, co dziecko musi zrobić. Kary naturalne należy stosować także wobec niewłaściwego postępowania wobec dorosłych, jeśli dziecko obrazi dorosłego, naturalną konsekwencją tego czynu jest przeproszenie dorosłych.

Odmianą kary naturalnej jest ukazywanie konsekwencji niewłaściwego postępowania.

TŁUMACZENIA I WYJAŚNIANIA

Wyjaśnienie dzieciom niewłaściwego zachowania jest często bardzo skuteczne, jeśli jest właściwie stosowane.

Wyjaśniając dziecku starszemu, na czym polega przekraczanie norm społecznych, mamy na celu doprowadzenie do zrozumienia i zaakceptowania tych norm.

Uwewnętrznienie norm moralnych powinno być celem wychowania. Małemu dziecku trzeba ciągle o czymś przypominać, żeby o czymś pamiętało i trzeba dużo cierpliwości, żeby na nie krzyczyć, że o czymś zapomniało. Zdenerwowanie dorosłego utrudnia tworzenie się nawyku. Może bowiem nastąpić skojarzenie nieprzyjemnych reakcji z nauką pewnych norm, pojawi się lęk. Dziecko szkolne potrafi kojarzyć już skutek z przyczyną i dlatego jest w stanie przestrzegać pewnych zasad współżycia. Wysiłek opiekunów i rodziców powinien zdążyć do przekonania dziecka o słuszności stawianych mu wymagań. Tłumaczymy bez zdenerwowania i zastraszania, zawsze gotowi pomóc.

Najważniejszym celem wyjaśniania i tłumaczenia jest skłonienie do autorefleksji.

WYRAŻANIE SWEGO SMUTKU I ZAWODU

Dla dziecka subtelnego, ambitnego, szanującego swoich rodziców bądź opiekunów, poważną karą jest uświadomienie sobie, że się ich skrzywdziło złym zachowaniem. Jeżeli bez zbędnego moralizowania opiekun powie dziecku, że sprawiło mu wielki zawód, jego przeżycie może być głębokie, a chęć poprawy dostatecznie silna.

PAMIĘTAJMY!

Wszystkie wrogie reakcje – groźby, zniewagi, surowe kary i przemoc fizyczna – mają coś wspólnego: są wyrazem naszej bezradności. Są jakby „zemstą” na dziecku za to, że wszystkie nasze wysiłki są daremne. Służą temu, by odreagować naszą irytację i złość, której w ten sposób dajemy upust. Większość opiekunów czyni sobie wyrzuty z powodu swojego zachowania. Ale to nic nie pomaga. Pomaga tylko jedno: stosowanie skutecznych metod wychowawczych, które chronią nas przed utratą kontroli nad sobą.

Nagrody i kary choćby dokładnie przemyślane, same w sobie jeszcze nie decydują o powodzeniu pracy wychowawczej, stanowią jedynie składnik systemu wychowania.

Rodzina zaś jest najważniejszym środowiskiem wychowawczym. Przedszkole, szkoła, inne instytucje masowe umacniają i rozszerzają, a także pogłębiają jej wpływy, jeśli są one wartościowe i realizują te same cele, które preferuje wychowanie pozarodzinne. (Irena Jundziłł, Nagrody i kary w wychowaniu, 1986).

Propozycje szkolnego systemu kar i nagród opracowanego dla Szkoły Podstawowej w Mamliczu.

Przemyślany i odpowiednio dobrany system kar i nagród jest potrzebny wówczas, gdy następuje problem z respektowaniem pewnych norm i zasad. Aby uczniowie nauczyli się ich przestrzegać konieczne jest ustalenie jednolitych norm dla wszystkich uczniów, które będą znali wszyscy uczniowie i wszyscy pracownicy szkoły. Regulamin ten powinien być ogólnodostępny i zawsze w zasięgu wzroku tak, by w razie karania lub nagradzania dziecka można było mu udowodnić naruszenie normy lub jakąś zasługę.

Jak już wyżej wspomniałam w wychowaniu konieczna jest jednolitość frontu. Dobrze byłoby także zorganizować radę szkoleniową dla rodziców dotyczącą wprowadzanego szkolnego systemu kar i nagród.

Regulamin powinni poznać wszyscy uczniowie i podpisać się pod nim. Podpisując się pod regulaminem uczniowie zobowiązują się nie tylko do przestrzegania go samodzielnie, ale i pilnowania innych, by go przestrzegali. Do wiarygodnej oceny osiągnięcia lub przewinienia ucznia proponuję powołać w klasach tzw. sądy koleżeńskie, tzn. cała klasa będzie orzekać o winie lub zasłudze ucznia. W ten sposób uczeń będzie miał świadomość, że społeczność uczniowska jest tak liczna, że i tak nie uda mu się uciec przed odpowiedzialnością, że jest to ocena sprawiedliwa, bo nie zapada tylko z ust nauczyciela.

I odwrotnie. Jeśli uczeń zauważy, że jego osiągnięcie zostało dostrzeżone i w ich opinii zasługuje na nagrodę, tym bardziej będzie się starał w przyszłości.

Dzięki sądom koleżeńskim uczniowie będą mogli zdobywać umiejętności nie tylko oceny postępowania, głośnego debatowania na forum, odpowiedzialności za własne postępowanie, ale i samorządzenia.

Nauka umiejętności samorządzenia jest trudna, ponieważ proces ten zachodzi poprzez:

- modyfikowanie starych zasad i ustalanie nowych,
- uzasadnianie każdej z ustalonych zasad,
- poznawanie zachowań, które wykraczają poza ustalone normy,
- informowanie o łamaniu zasad,
- ustalanie konsekwencji za łamanie zasad ,
- konstruktywną krytykę postępowania (zawinił, ale co może zrobić, by zdobyć zaufanie kolegów – kara).

Jest jeszcze jeden bardzo ważny aspekt samorządności podczas oceny poszczególnych zachowań odnoszących się do danych punktów regulaminu. Ucząc się oceny postępowania, umiejętnego wspólnego nagradzania lub konstruktywnego karania swoich kolegów i koleżanek pod okiem nauczyciela, jest duża szansa, że w życiu dorosłym będą umiejętnie to robić już bez pomocy wobec swoich dzieci, bo przecież rodzina jest najważniejszą komórką społeczną mającą największy wpływ na wychowanie dziecka.

Zasady nagradzania:

- wyjaśnić za co przyznawana jest nagroda
- nagradza się szczególnie osiągnięcia, szczególny wysiłek włożony w osiągnięcie sukcesu, stanowi to motywację na zdobywanie następnych sukcesów

Proponowane nagrody:

- 1) Uznanie i pochwała w cztery oczy lub na forum, może mieć też formę pisemną na gazetce szkolnej (podane imię i nazwisko, klasa i umotywowanie nagrodzonego czynu)
- 2) Nagradzanie przez sprawianie przyjemności – ta nagroda jest możliwa do zastosowania głównie wtedy, gdy nagradzana jest jakaś grupa dzieci, np. klasa (Wspólny spacer, wyjazd do kina, na basen, itp.)
- 3) Darzenie zaufaniem (powierzenie dziecku lub grupie dzieci szczególnie ważnego zadania)
- 4) Wspólne atrakcyjne spędzanie czasu
- 5) Nagrody rzeczowe (za wybitne osiągnięcia)

Zasady karania:

- należy karać czyn, a nie osobę
- osoba karząca powinna posiadać autorytet w oczach karanego dziecka
- nie wolno dziecku ciągle przypominać o tej samej karze
- nie wolno karać z zemsty, w gniewie lub z powodu niezbyt dobrego humoru
- kara musi być sprawiedliwa – dostosowana do przewinienia
- kary należy stosować we właściwym czasie
- w wymierzaniu kar należy być konsekwentnym
- należy unikać stosowania ciągle tych samych

Proponowane kary:

- 1) dezaprobata słowna lub niema (karać może tylko nauczyciel, albo klasa uczniów)
- 2) Nagana w cztery oczy lub na forum (klasy, społeczności uczniowskiej, może mieć formę pisemną na gazetce klasowej lub szkolnej, z uwzględnieniem imienia i nazwiska, klasy oraz nazwaniem karanego czynu)
- 3) ograniczenie uprawnień (odebranie powierzonych funkcji, wydalenie z placówki itp.)
- 4) kary symboliczne (zarekwirowanie na jakiś czas ważnego dla dziecka przedmiotu)
- 5) kary naturalne (sprzątnięcie bałaganu itp.)
- 6) rekompensata wyrządzonego zła (rodzic zwraca równowartość, odkupuje lub naprawia popsuty przez dziecko sprzęt, sam może w domu ukarać dziecko; jeśli rodzic nie zobowiąże się do rekompensaty i ukarania dziecka, dziecko odpracowuje szkody, wykonując prace na rzecz szkoły: sprząta w kuchni, przed szkołą, w ubikacjach itp.)

ZASADY WŁAŚCIWEGO ZACHOWANIA OPRACOWANE DLA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W MAMLICZU

I Sfera

NA TERENIE SZKOŁY...

- 1) Szkoła to miejsce publiczne, w którym uczy się wiele dzieci i wiele dzieci jeszcze będzie się w niej uczyć. To nasz drugi dom, dlatego dbamy o mienie szkoły.
- 2) Utrzymujemy czystość w szkole, będzie w niej ładniej, a nam będzie się przyjemniej pracować w czystym otoczeniu.
- 3) Dla własnego bezpieczeństwa poruszamy się tylko po terenie szkoły, ponieważ tam są nauczyciele, którzy pilnują, aby nic nam się nie stało. Poza teren szkoły można wyjść tylko na wniosek rodzica i za wyłączną zgodą nauczyciela.
- 4) Kiedy przyjeżdża autobus również czekamy przed bramą. Poza bramę wyprowadza nas tylko osoba dorosła (pani z dowozów, nauczyciel). Złamanie tej zasady może spowodować przykry wypadek.
- 5) Szanujemy wszystkie klomby, trawniki, płoty, ławeczki, urządzenia jordanowskie po to, by wokół szkoły było ładnie.
- 6) Książki szkolne służą do poszerzania naszej wiedzy i miłego spędzania wolnego czasu, nie są naszą własnością, dlatego szanujemy je, by jeszcze wiele dzieci mogło z nich korzystać.
- 7) Nasza szkoła jest miejscem, w którym długo przebywamy. Aby czuć się w niej dobrze, dbamy o klasy, kwiaty i gazetki.
- 8) W trosce o własne bezpieczeństwo i zdrowie nie krzyczymy na przerwach i nie biegamy po korytarzach.
- 9) Na stołówce przestrzegamy zasad kultury osobistej i dbamy o własne zdrowie spożywając posiłki w ciszy.
- 10) W toaletach dbamy o czystość. Nie niszczymy urządzeń sanitarnych, nie są naszą własnością. Za zniszczone mienie szkolne będziemy ponosić konsekwencje.
- 11) Na lekcje wychowania fizycznego przychodzimy punktualnie, ponieważ wejście na salę gimnastyczną po dzwonku jest zamykane.

II sfera

MIĘDZY NAMI...

- 1) Pamiętamy o formach grzecznościowych wobec pracowników szkoły, kolegów i koleżanek.
- 2) Używanie wulgaryzmów (brzydkich wyrazów, przekleństw) świadczy o braku naszej kultury, braku szacunku do języka ojczystego, a także osób, które nas słuchają. Okazujemy szacunek pracownikom szkoły, kolegom i koleżankom nie używając tych słów.
- 3) Pomagamy słabszym, młodszym, chorym.
- 4) Pamiętamy o głodnych i biednych kolegach i koleżankach.

III sfera

EDUKACJA...

- 1) Systematycznie odrabiamy zadania domowe i przygotowujemy się do zajęć.
- 2) Przychodzimy na zajęcia przygotowani i z pełnym wyposażeniem.
- 3) Godnie reprezentujemy szkołę na zewnątrz.
- 4) Dokarmiamy głodne zwierzęta.
- 5) Szkoła jest dla nas miejscem pracy przychodzimy do niej czysti i schludnie ubrani.
- 6) Aktywnie włączamy się w organizowanie imprez szkolnych.

LITERATURA:

- 1) Bińczycka J.: Między swobodą a przemocą w wychowaniu, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 1997;
- 2) Dąbrowska J.: Bez stresu z dziećmi, Jacek Santorski & CO Agencja Wydawnicza, Warszawa 1993;
- 3) Ginnot Haim G.: Między rodzicami a dziećmi, Media rodzinna, Poznań 1998;
- 4) red.: Głowacka B. i Pilch T.: Dzieci gorszych szans, Krajowy Komitet Wychowania Resocjalizacyjnego, Warszawa 2001;
- 5) Jundził I.: Nagrody i kary w wychowaniu, Nasza Księgarnia, Warszawa 1986;
- 6) Kast – Zahn A.: Każde dziecko może nauczyć się reguł, Media Rodzina, Poznań 1999;
- 7) red.: Pytka L. Głowacka B.: Okrucieństwo i zbrodnie dziecięca, incydent czy znak czasu?, Krajowy Komitet Wychowania Resocjalizacyjnego, Warszawa 2000;